

Posłuchaj

()

(Umęczeni około roku Pańskiego 300).

Gdy cesarz rzymski Dyoklecyan wyprawił z wojskiem Maksymiana Herkuleusa do Francyi dla uśmierzenia tamże powstania, dał mu na pomoc hufiec czyli pułk, nazwany legią Tebańską, to jest przeszło sześć tysięcy mężnych żołnierzy, nad którymi starszym i hetmanem był Maurycy. Wszyscy ci żołnierze byli chrześcijaninami. Przyciągnąwszy ze stron wschodnich do Rzymu, oświadczyli się przed Biskupem Marcellinem, że Wiary świętej nigdy i w największem niebezpieczeństwie nie odstąpią.

Maksymian przeprawił się tedy przez wysokie i trudne góry Alpy, i odpoczywał w polu, chcąc wpierw z wszystkiem wojskiem czynić bogom ofiary na uproszenie zwycięstwa. Maurycy dowiedziawszy się o owem postanowieniu, puścił się głębiej w kraj,

aby nie brać udziału w owych bałwochwalskich ofiarach. Gdy się jednak cesarz o tem dowiedział, kazał natychmiast Maurycemu przyłączyć się do tamtego wojska i czynić z innymi towarzyszami bogom ofiarę. Maurycy natomiast z przedniejszymi starszymi taką posłał do Maksymiana odpowiedź:

„Cesarzu, jesteśmy chrześcijaninami. Do wojny znajdziesz nas ochotnymi i nad wszystkich innych posłusznymi, ale do bałwochwalstwa nigdy. Chcemy dać cesarzowi co cesarskiego, a Bogu co Bożego.”

Cesarz posłał żołnierzy, aby legię Tebańską za nieposłuszeństwo zdziesiątkowali, to jest, co dziesiątego żołnierza zabili. Żołnierze Maurycego, na śmierć przeznaczeni, nie tylko się ochotnymi do męczeństwa okazali, ale kwapili się nawet do tej śmierci, życząc sobie każdy, aby go liczba dziesiąta nie minęła. Stanęli w porządku, a na którego dziesięć padło, z radością podał szyję. Posłańcy cesarscy rozlawszy krew niewinną, kazali jechać na czynienie ofiar z woli cesarskiej. Ale Maurycy i inni po raz drugi odpowiedzieli przez posłów cesarzowi:

„Na obronę cesarstwa przyjechaliśmy, a nie na bałwochwalstwo. Oddajemy cesarzowi posłuszeństwo wszelakie, póki nam przeciw Bogu naszemu nic czynić nie każe. Rozlana krew towarzyszów jeszcze nam większe serce czyni, abyśmy ich męstwo dla Boga naśladowali. Chrześcijanie jesteśmy: tobie ciała w posłuszeństwo, ale dusze Chrystusowi oddajemy.”

Cesarz kazał po raz drugi dziesiątkę z nich wybić, lecz i ci bez wymówki i z ochotą szyję podali. Pozostałym kazano jechać do ofiar, a Maurycy i drugi hetman Exuperyusz przemówili do miłych towarzyszów swoich:

„Widzieliście, jak polegli bracia nasi, dając się sami na ofiarę Chrystusowi. Bałem się, aby jako żołnierze, mając zbrojne ręce, krzywdy swojej nie bronili; ale rozkazania Chrystusowego słuchając, woleli dla Pana swego mężnie umrzeć. Porzućmy tedy i my miecze, zapomnijmy męstwa naszego tam, gdzie inna jest do zwycięstwa duchownego droga. Naśladujmy Chrystusa, który nam lepsze zwycięstwo i zapłatę nagotował.”

A do posłów mówił:

„Powiedzcie cesarzowi, iż nigdy na to nie zezwolimy, abyśmy Boga naszego, który nas stworzył i odkupił, zaprzeć się mieli. Moglibyśmy się dobrze bronić, gdybyśmy chcieli. Widzicie, iż mamy w ręku miecze, a do tego rozpacz i obrona życia mężnymi czynią ludzi i naprzeciw największemu wojsku. Ale dla Boga naszego wolimy taką dla Chrystusa śmierć, niżeli zwycięstwo.”

— I wszyscy poskładali zbroje. Otoczyło ich wojsko, zabijało jak baranki niewinne, a krew ich rzekami płynęła i wszyscy polegli. W kilka godzin po ich śmierci przyciągnął do nich towarzysz jeden z hufcu onych Świętych, imieniem Wiktor, już na żołnierstwie osiwiały chrześcijanin. I tego zamordowali, gdy wyznał z wielkiem nabożeństwem, iż jest sługą Chrystusowym. — Na owem miejscu, gdzie ci Święci poginęli, Zygmunt, król Burgundyi zbudował wielki klasztor.

**Nauka moralna.**

Postępowanie św. Maurycego i dzielnych jego legionistów względem Maksymiana, przeciw któremu mogli się byli dzielnie

bronić, a przynajmniej drogo sprzedać zagrożone życie, nasuwa nam mimowolnie pytanie, jakie jest stanowisko świeckiej władzy w kraju przez nas zamieszkanym i jak się względem tejże władzy zachować winniśmy.

Święty Maurycy.

1) Władza świecka w kraju jest tem, czem ojciec w rodzinie, Papież w Kościele, Biskup w dyecezyi, tj. zastępcą Boga samego. Każda władza i zwierzchność na ziemi jest obrazem władzy i potęgi Boskiej; co mówię, nie tylko obrazem, ale i dziełem jej, gdyż zwierzchność tylko może utrzymać tutaj ład i porządek, i takie też jej zadanie i obowiązek. Jak ciało ludzkie nie może się obyć bez głowy, tak społeczeństwo bez władzy. Jeśli w myśli Boga jest utrzymanie ustroju społecznego, toć i z woli Jego jest władza. Słusznie przeto mówi Paweł św.: „Kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. A którzy się sprzeciwiają, ci potępienia sobie nabywają.“ (Rzym. 13, 2). Sam Pan Jezus wyznaje to, mówiąc do Piłata: „Nie miałbyś żadnej mocy przeciw Mnie, gdyby ci z wierzchu nie dano.“ (Jan 19, 11). Skoro więc władza wobec poddanych zastępuje Boga, a tem samem powołaną została do udziału w Jego prawach, wynika stąd:

2) Że winniśmy władzy świeckiej posłuszeństwo, i że stawiany jej opór i wszelki bunt jest zdrożnością. Uznaje to Piotr św. w swym pierwszym liście, stawiając cześć Boga obok czci powinnej władzy jako dwa obowiązki, z których jeden jest wpływem i uzupełnieniem drugiego. „Bójcie się Boga, czcijcie króla.“ W zgodzie z nim uczy Paweł święty w liście do Rzymian, że poddany winien władzy to samo posłuszeństwo, jak Bogu. Legion Tebański dobrze wiedział, że Maksymian, jakikolwiek zresztą był charakter jego, jest jego prawowitą władzą. Dlatego też w świetle wiary widział w nim swego przez Boga

ustanowionego zwierzchnika, oddawał mu cześć należną, okazując mu we wszystkiem, co nie stało w jawnem przeciwieństwie z objawieniem Boskiem, posłuszeństwo czynne; w tem zaś co temu objawieniu się sprzeciwiało, posłuszeństwo bierne. W żadnym razie nie wolno poddanym szemrać przeciwko władzy, lżyć jej, buntować się, silić się na gwałtowne jej obalenie. Bo jak ojciec nie przestaje być ojcem, chociaż tedy owedy nadużyje swej władzy w stosunku do żony i dziatek, tak i władza nie przestaje być władzą z powodu nadużyć, jakich się dopuszcza i oddawać jej należy cześć i szacunek jako instytucyi Bożej. Krzywdę, jaką nam wyrządza, znosić trzeba cierpliwie w nadziei, że Bóg, który ją ustanowił, znajdzie drogi i sposoby zapobieżenia dalszemu uciskowi. Żadna klęska, żadne nieszczęście powstające z tyrańskiego nadużywania władzy nie może iść w porównanie ze złem wyradzającem się z zasady głoszącej, iż wolno buntować się przeciw niesprawiedliwej i tyrańskiej zwierzchności. Gdybyśmy się mieli trzymać takiej zasady, żadna zwierzchność nie czułaby się bezpieczną, a raczej nie mogłoby być wcale mowy o jakiejkolwiek zwierzchności.

**Modlitwa.**

Spraw miłościwie wszechmogący Boże, aby nas uroczystość świętych Męczenników Maurycego i towarzyszy jego święcie rozweseliła, żebyśmy dostąpili skutecznego pośrednictwa do Ciebie tych, których pamiątkę przejścia do chwały Niebieskiej obchodzimy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

* *
*

*Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:*

**Dnia 22-go września** w Walencyi w Hiszpanii uroczystość św. Tomasza z Wilanowa, Arcybiskupa i Wyznawcy, którego dzień zgonu wspomniano dnia 8 b. m. — W Sitten w Szwajcaryi, przy obecnym klasztorze św. Maurycego, męczeństwo św. Tebańczyków: Maurycego, Eksuperyusza, Kandyda, Wiktora, Innocentego i Witalisa z towarzyszami ich z tej samej legii, którzy za cesarza Maksymiana pomarli za wiarę, a chwalebną śmiercią swoją wsławili Chrystusa Pana przed całym światem. — W Rzymie śmierć męczeńska św. Digny i Emeryty, Dziewic z czasów Waleryana i Galliena; relikwie ich przechowuje kościół św. Marcela przy Korso. — W okręgu Castres męczeństwo św. Jonasza, Kapłana, przybyłego z św. Dyonizym do Francyi. Na rozkaz prefekta Juliana został najpierw obity rózgami, a potem ścięty mieczem. — W Ratysbonie w Bawaryi uroczystość świętego Emmerama, Biskupa i Męczennika. Aby drugich uratować, poniósł sam w imię Chrystusa najokrutniejszą śmierć. — W Autinopolis w Egipcie śmierć męczeńska św. Irais, Dziewicy z Aleksandryi i jej towarzyszów. Gdy wyszła dnia pewnego, aby naczerpać z poblizkiego źródła wody, spostrzegła okręt, napchany pojmanymi chrześcijaninami. Natychmiast postawiła dzban, przyłączyła się do Wyznawców i dała się z nimi zawlec do miasta. Tam była pierwszą z kolei i dręczona w rozmaity sposób, wkońcu została straconą. Po niej nastąpili w tym samym rodzaju śmierci kapłani, dyakoni, dziewice i wszyscy inni Męczennicy. — W Meaux uroczystość św. Sanktyna, Biskupa, ucznia św. Dyonizego Areopagity, który jako Biskup miasta tego, najpierwszy głosił tamże Ewangelię św. — W obwodzie Coutances uroczystość św. Lauto, Biskupa. — W obwodzie Poitiers pamiątka św. Florencyusza, Kapłana. — W okręgu Bourges pamiątka św. Sylwana, Wyznawcy. — W Laon uroczystość świętej Salabergi, Przeorysy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

***Related***